

Z Robertem Więckowskim prezesem zarządu PSG, rozmawia Magdalena Gryczke



Robert Więckowski prezes zarządu PSG fot. mat. prasowe Polska Spółka Gazownictwa

Polska Spółka Gazownictwa działa na rynku już od 10 lat. Powstała w wyniku konsolidacji sześciu spółek. Przeważnie celem tego rodzaju fuzji jest poprawienie sytuacji w danej firmie czy branży – bowiem jak wiadomo większy może więcej. Proszę zatem powiedzieć, z jakimi wyzwaniami spółka musiała się mierzyć w pierwszych latach?

Na wstępie warto podkreślić, że konsolidacja, do której doszło, przyniosła szereg korzyści, m.in. zwiększenie możliwości inwestycyjnych, czy poprawienie jakości usług w tym tych

związanych z obsługą klienta. Największym wyzwaniem, przed którym stanęła wtedy spółka, było zagwarantowanie ciągłości dostaw gazu ziemnego do odbiorców. Ponad 25% sieci, którą przejęliśmy, miała więcej niż 25 lat, a część pamiętała okres Centralnego Okręgu Przemysłowego, czyli lata 30. XX wieku. W znacznej części były to gazociągi stalowe. W związku z tym duży nacisk w pierwszych latach funkcjonowania spółki został położony na modernizację sieci, gwarantującą poprawę i utrzymanie stanu technicznego naszych gazociągów.

Jak podsumowałby Pan ostatnie 10 lat, od kiedy powstała PSG?

Dla nas był to niewątpliwie czas wielu sukcesów. O ciągłym rozwoju spółki świadczy zwiększające się zaangażowanie finansowe w realizację inwestycji. W 2014 roku przeznaczyliśmy na ten cel 1,4 mld zł, natomiast od 2021 roku, średnio co roku, jest to już ponad 4 mld zł. Wzrost zaangażowania finansowego przełożył się na przyspieszenie gazyfikacji kraju. Dla porównania, w 2015 roku liczba wybudowanych nowych przyłączy gazowych wyniosła 37 tys. sztuk, a w ostatnich trzech latach co roku średnio ok. 115 tys. sztuk. Analogiczna tendencja wzrostowa odnosi się do zrealizowanej długości sieci gazowej. Łącznie przez ten czas powiększyliśmy ją o blisko 25%, z niewiele ponad 170 tys. km do blisko 210 tys. km. Zwiększyliśmy także w rekordowym czasie o blisko 35% ilość dystrybuowanego paliwa, a także pozyskaliśmy blisko milion nowych klientów. Jako największa firma dystrybuująca gaz w Polsce mieliśmy także potencjał, by realizować inwestycje, które przełożyły się na rozwój polskiej gospodarki, tworzenie nowych miejsc pracy czy wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Przez te dziesięć lat zainwestowaliśmy w rozwój sieci gazowej blisko 25 mld zł.

Porozmawiajmy teraz o przyszłości. Kiedy wodór i biometan będą dystrybuowane przez Polską Spółkę Gazownictwa?

Jeśli chodzi o dystrybucję biometanu, to od pewnego czasu głośno o tym mówimy, że pod

względem technicznym jesteśmy gotowi, aby go dystrybuować naszymi sieciami. Pewnym wyzwaniem jest jednak chłonność naszej sieci gazowej na obszarach, gdzie składane są wnioski o przyłączenie instalacji wytwarzających biogaz, oraz w tych rejonach, gdzie zidentyfikowaliśmy największy potencjał substratu, który mógłby posłużyć do produkcji biogazu. Rozwój tego rynku – a tym jesteśmy bardzo zainteresowani – z jednej strony pozwoli na stosunkowo szybkie uzupełnienie miksu energetycznego o odnawialne źródła energii, które są niezależne od pogody. Natomiast z drugiej strony jest ogromną szansą dla sektora rolniczego w Polsce, który może dzięki temu generować dodatkowe dochody.

Aby jednak w pełni wykorzystać potencjał biometanu, konieczne jest stworzenie odpowiednich ram prawnych, które pozwolą nam zaproponować lepsze warunki przyłączeniowe dla tworzących się biometanowni.

A jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o dystrybucję wodoru?

Wykorzystanie naszej sieci do transportu mieszaniny wodoru i innych paliw gazowych wydaje się naturalną konsekwencją działań prowadzonych w ramach transformacji energetycznej. Dlatego też prowadzimy własny projekt dotyczący wpływu wspomnianej mieszanki na istniejącą sieć gazową oraz przystępujemy do badań prowadzonych w tym zakresie z innymi podmiotami z GK Orlen. Zainaugurowaliśmy również wraz z partnerami prekursorski projekt, który ma na celu ocenę bezpieczeństwa komponentów sieci gazowych podczas transportu gazu zawierającego do 20% wodoru. Polska Spółka Gazownictwa będzie dążyć do uzyskania pozycji operatora dystrybucyjnego wodoru. Mamy ku temu potencjał oraz kompetencje.

Na koniec chciałabym poruszyć temat Pogotowia Gazowego. Większość użytkowników gazu wie, że w razie wyczucia ulatniającego się gazu czy spadku jego ciśnienia należy zadzwonić pod numer alarmowy 992. Mało kto zdaje sobie jednak sprawę z tego, że jest ono częścią Polskiej Spółki Gazownictwa.

Polska Spółka Gazownictwa będzie dystrybuować biometan i wodór

To jest formacja, z której jesteśmy dumni i jestem przekonany, że gdyby w rankingach zaufania do zawodów badano również pracowników Pogotowia Gazowego, to bylibyśmy na samej górze razem ze strażakami i ratownikami medycznymi. Pracownicy Pogotowia Gazowego co roku wyjeżdżają z interwencjami ponad 130 tysięcy razy współdziałając z Dyspozycjami Gazu oraz lokalnymi służbami – policją, strażą pożarną i pogotowiem ratunkowym.

Dziękuję za rozmowę.